

Jarosław Kłaś

## MUZEA HISTORYCZNE – POMIĘDZY PAMIĘCIĄ ZBIOROWĄ A POLITYKĄ PAMIĘCI HISTORYCZNEJ

**SŁOWA KLUCZE:** muzeum historyczne, pamięć zbiorowa, nośniki pamięci, polityka historyczna

**KEY WORDS:** historical museum, collective memory, memory vehicles, historical policy

Abstract

### HISTORICAL MUSEUMS – BETWEEN COLLECTIVE MEMORY AND HISTORICAL POLICY

Memory, historical policy and historical museums have become very popular in recent times – both in academic discourse and in public debate. The article describes the role of historical museums in collective memory and the influence of historical policy on them. The text includes a definition of collective memory, its traits and functions, a categorization of memory vehicles, as well as an explanation of the concept of historical policy and its positive and negative aspects. In the part dedicated to historical museums the author shows their importance for collective memory, their connections with historical policy, their beginnings and present-day importance in Poland, and provides a review of the last years' main investments in Polish historical museums.

Głównym pojęciem wielu dziedzin nauki w ostatnich dziesięcioleciach stała się pamięć w różnych znaczeniach. Od lat osiemdziesiątych XX wieku w kręgu cywilizacji zachodniej szczególnie zainteresowanie, zarówno w dyskursie publicznym, jak i pośród badaczy różnych humanistycznych dyscyplin naukowych – począwszy od historii, poprzez socjologię, politologię i antropologię do psychologii społecznej – wzbudziła pamięć o przeszłości w wymiarze narodowym, regionalnym czy ogólnie wspólnotowym, określana takimi terminami, jak pamięć zbiorowa, pamięć społeczna, pamięć historyczna, zbiorowa pamięć historyczna, pamięć kulturowa, świadomość historyczna, historia żywa, tradycja, pamiętanie czy pamięć przeszłości<sup>1</sup>. Ten globalny trend po roku

---

<sup>1</sup> Wśród zajmujących się tą problematyką niejednokrotnie dużo wcześniej niż w latach osiemdziesiątych XX w. wymienić należy przede wszystkim Maurice'a Halbwachsa, Pierre'a Norré

1989 dotarł również do Polski, koncentrując się przede wszystkim na doświadczeniach XX wieku: II wojnie światowej i latach socjalizmu oraz, niejako w ich konsekwencji, stosunkach z innymi narodami, zwłaszcza sąsiednimi<sup>2</sup>.

Źródeł zainteresowania przeszłością i pamięcią o niej jest wiele, wydaje się jednak, że należy ich upatrywać przede wszystkim w czasowym oddaleniu od II wojny światowej, zakończeniu „zimnej wojny”, jednoczeniu się Europy – powodującemu przeniesienie manifestacji uczuć narodowych na wydarzenia sportowe i obchody rocznicowe – oraz zakończeniu mających ogromny wpływ na stosunki rodzinne i międzypokoleniowe, a tym samym na przekazywanie pamięci, przemian społecznych, gospodarczych, obyczajowych i mentalnościowych z lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, co wywołało próby przywrócenia ciągłości pamięci o przeszłości i ochrony jej materialnych przejawów. W Europie Środkowej i Wschodniej dodatkowym katalizatorem było wyzwolenie spod cenzury. Oznakami tego wzmożonego zainteresowania przeszłością i pamięcią o niej są natomiast: przypisywanie dużego znaczenia problemom dziedzictwa kulturowego, także tego najnowszego; spory historyków dotyczące nieodległej bolesnej przeszłości oraz jej rozliczanie, pasjonujące opinie publiczną, w tym media; popularność książek historycznych, szczególnie tych poddających krytycznej analizie pamięci narodowe; powstanie dedykowanych historii kanałów telewizyjnych i gazet lub dodatków do nich oraz poświęcanie rocznicom audycji w radio; organizowanie rekonstrukcji oraz inscenizacji historycznych; wzrost liczby zabytków i większe ich zróżnicowanie, zarówno tematyczne, jak i chronologiczne; zwiększenie liczby muzeów, przede wszystkim historycznych<sup>3</sup>.

W wyniku prowadzonego dyskursu, jak już wspomniano, powstało wiele terminów określających pamięć o przeszłości w znaczeniu kolektywnym. Podobna mnogość istnieje w zakresie ustaleń definicyjnych. Wydaje się, że podejmowaną proble-

---

i Jana Assmanna, zaś spośród polskich badaczy Ninę Assorodobraj, Barbarę Szacką i Andrzeja Szpocińskiego – zob. B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 7–31; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 13–17; L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 34–35.

<sup>2</sup> B. Szacka, *Czas...*, s. 9, 18, 32–41; też, *Pamięć społeczna* [w:] Z. Bokszański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 52; K. Pomian, *Historia naukowa wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 140; M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie* [w:] też (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009, s. 7; P.T. Kwiatkowski, *Czy lata III Rzeczypospolitej były „czasem pamięci”?* [w:] A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009, s. 125; B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 r.*, Poznań 2010, s. 55; tenże, *Medializacja i mediatyzacja pamięci – nośniki pamięci i ich rola w kształtowaniu pamięci przeszłości*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3, s. 7–8; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 13–14.

<sup>3</sup> K. Pomian, dz.cyt., s. 140–142; B. Korzeniewski, *Transformacja...*, s. 55; J. Sadkiewicz, *Polityka historyczna w Polsce. Teoria – praktyka – dyskurs publiczny*, „Culture Management / Kulturmanagement / Zarządzanie Kulturą” 2009, nr 2, s. 276.

matykę najpełniej oddają dwa stanowiska. Barbara Szacka używa terminu „pamięć zbiorowa”<sup>4</sup> i definiuje go jako

[...] zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły, a także sposób ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości<sup>5</sup>.

Z kolei Dorota Malczewska-Pawelec i Tomasz Pawelec, w nawiązaniu do ustaleń Barbary Szackiej i Andrzeja Szpocińskiego, posługują się wymiennie terminami „zbiorowa pamięć historyczna”, „pamięć zbiorowa” i „pamięć historyczna”, definiując je jako

[...] zestaw przekonań i wyobrażeń odnoszących się do zdarzeń, postaci oraz procesów z przeszłości, wraz z elementami wartościującymi, podzielanymi wspólnie przez członków danej zbiorowości, a noszących ważne dla niej treści,

i dodając:

[...] innymi słowy na pamięć zbiorową składają się przekonania obecne w indywidualnych pamięciach pojedynczych podmiotów właśnie dlatego, że podmioty te do owej zbiorowości należą (posiadanie ich stanowiłoby zatem element konstruktywny roli członka tejże zbiorowości)<sup>6</sup>.

Ze względu na charakter prowadzonych rozważań i w celu uniknięcia niejasności pojęciowych będę dalej posługiwał się terminami „zbiorowa pamięć historyczna” i „pamięć zbiorowa” jako tożsamymi i rozumianymi zgodnie z ujęciem obu przytoczonych, zasadniczo zgodnych z sobą, definicji<sup>7</sup>.

Sam termin „pamięć zbiorowa” jest pewną metaforą. Pamięć występuje tutaj jako określenie „wiedzy” o przeszłości, o której ludzie są informowani przez swoją pamięć i która porządkuje ich doświadczenia oraz pozwala im na interpretację rzeczywistości. Jest też pamięć zatem źródłem wiedzy antropologicznej – jej przedmiotem, a zarazem narzędziem poznania. Owa pamięć ludzka to jednak zawsze pamięć kogoś – indywidualum, jednostki. Nie mniej tym „kimś” może być „ja” zbiorowe – grupa osób w ciągu wielu pokoleń, która nakłada na swoich przedstawicieli obowiązek zachowania w swojej pamięci wspomnień całej grupy. Ci wybrańcy przechowują przedmioty materialne z przeszłości oraz zapamiętują opowieści i miejsca ważnych wydarzeń, przekazując je z pokolenia na pokolenie. Doprowadzają także pozostałych członków grupy do uczestnictwa w uroczystościach upamiętniających, powodując tym samym, że również i oni ponownie, lub po raz pierwszy, stają się nosicielami

<sup>4</sup> Należy jednocześnie zaznaczyć, że Barbara Szacka zdecydowała się na termin „pamięć zbiorowa” stosunkowo niedawno, posługując się wcześniej określeniem „pamięć społeczna” – zob. B. Szacka, *Pamięć...*, s. 52; taż, *Czas...*, s. 38–39.

<sup>5</sup> B. Szacka, *Czas...*, s. 19.

<sup>6</sup> D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 13.

<sup>7</sup> Nie wprowadzam tu rozgraniczenia na „pamięć historyczną” i „pamięć zbiorową”, o którym pisała Barbara Szacka – zob. B. Szacka, *Czas...*, s. 39–40.

pamięci. Znaczna część treści pamięci indywidualnej stanowi ponadto w dużej mierze pewien zbiór wyobrażeń o przeszłości grupy, odnosi się do doświadczenia uczestnictwa w różnych wspólnotach i jest wspólna ich członkom, a kontakt z przeszłością możliwy jest tylko poprzez kategorie i schematy właściwe tworowi zbiorowemu, jakim jest dana kultura. Wynika stąd, że pamięć zbiorowa stanowi nieodłączny element kultury, a kultura jest jej przejawem. Historia kultury to więc historia zbiorowej pamięci, przy czym kulturę należy tutaj rozumieć w jej aspekcie dystrybucyjnym, co uzasadnia różnorodność sposobów pamiętania i upamiętniania w zależności od miejsca oraz epoki. To wszystko powoduje, że ludzie funkcjonują w ramach tworzonych przez siebie „wspólnot pamięci” a pamięć jest nie tylko indywidualna, lecz także zbiorowa<sup>8</sup>.

Najistotniejsze cechy pamięci zbiorowej to:

- dynamiczność – podlega nieustannym wpływom, a w ich wyniku zmianom;
- selektywność – nie jest możliwe pamiętanie wszystkiego, następuje więc wybór elementów wiedzy historycznej dokonywany przez historyków oraz nauczycieli i odbiorców treści;
- komunikatywność – nie istnieje ona bez przekazywania w procesie komunikacji międzypersonalnej za pomocą różnych środków;
- wieloźródłowość – jej treści pochodzą z przekazów formalnych, nieformalnych (tradycji ustnej rodziny i znajomych) oraz z innych czasów i miejsc;
- autonomiczność – jest niezależna od przeszłości, do której się odnosi<sup>9</sup>.

W kontekście ostatniej z wymienionych właściwości należy zapytać o stosunek pamięci zbiorowej do historii w sensie naukowym i obiektywnym. Najogólniej rzecz ujmując, istnieją w tej kwestii dwa przeciwstawne stanowiska. Według pierwszego, pamięć zbiorowa traktowana jest jako wybrakowana wiedza historyczna, natomiast zgodnie z drugim, historia stanowi jedną z form pamięci zbiorowej<sup>10</sup>. Wydaje się jednak, że takie rozgraniczanie obu pojęć jest bezcelowe, zważywszy na ich silne powiązanie i wzajemny na siebie wpływ. I tak, często historyczne badania naukowe inspirowane są przez pamięć zbiorową, a pamięć zbiorowa nie może istnieć bez wiedzy historycznej, która jest podporządkowywana jej regułom – wykorzystywana w sposób wybiórczy do tworzenia obrazów przeszłości i w takiej formie upowszechniana, co zaspokaja społeczne zapotrzebowanie<sup>11</sup>. W ramach tego procesu przekształcania, dokonywanego przez historyka bądź innych ludzi, informacje obiektywne ulegają mitologizacji, polegającej na mniejszych bądź większych deformacjach: postaci i wydarzenia z historii stają się pozbawionymi wieloznaczności, jednowymiarowymi symbolami wartości ważnych dla wspólnoty, umieszczone-

<sup>8</sup> B. Szacka, *Pamięć...*, s. 52; K. Pomian, dz.cyt., s. 144, 148; J. Nowak, *Spoleczne reguly pamietania. Antropologia pamieci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 28; M. Golka, *Pamieć spoleczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 72.

<sup>9</sup> D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 15–16; B. Szacka, *Czas...*, s. 28–29, 44; też, *Pamieć...*, s. 52; M. Golka, dz.cyt., s. 72.

<sup>10</sup> Zob. B. Szacka, *Czas...*, s. 17–31.

<sup>11</sup> Przeciwnieństwem tego zjawiska jest hermetyzacja wiedzy historycznej i ograniczenie jej dla specjalistów – B. Szacka, *Czas...*, s. 24.

mi w beczasowej dawności zamiast w czasie linearnym, język zmienia się z analityczno-sprawozdawczego na poetycko-metaforyczny, a obiektywne relacje zostają nasycone emocjami<sup>12</sup>. W ten sposób tworzy się będący rdzeniem pamięci zbiorowej danej grupy – kanon historyczny, którym według Andrzeja Szpocińskiego jest „zbiór uznanych przez daną wspólnotę miejsc pamięci” lub „podstawowy układ elementów tworzących pamięć grupową, będącą przedmiotem przekazu międzypokoleniowego i wykazującą poczucie linearności czasu”<sup>13</sup>. Druga z definicji wydaje się bardziej precyzyjna (choć sporną pozostaje kwestia poczucia linearności czasu), ponieważ pozbawiona jest odniesienia do miejsc pamięci, które kojarzyć się mogą w potocznym rozumieniu z miejscami martyrologii, natomiast przez Szpocińskiego definiowane są jako „nazwy własne zobiektywizowanych wytworów kulturowych i nazwy zdarzeń historycznych oraz imiona postaci bohaterów, o których członkowie danej grupy sądzą, iż skrywają jakieś ważne dla nich treści”<sup>14</sup>.

W obrębie pamięci zbiorowej zachodzą różne zjawiska, które opisał Bartosz Korzeniewski. Pierwszym z nich jest medializacja pamięci, którą badacz ten definiuje jako „wzrastającą wagę medialnych zapośredniczeń pamięci, a więc rosnące znaczenie mediów komunikacji masowej w kształtowaniu świadomości historycznej współczesnych społeczeństw”<sup>15</sup>, i traktuje w powiązaniu z procesem wywierania coraz większego wpływu na świadomość społeczną przez mass media. Korzeniewski w innym miejscu rozróżnia szerokie i wąskie znaczenie medializacji. Znaczenie wąskie pokrywałoby się tutaj ze znaczeniem ogólnym, opisanym wyżej, czyli byłby to „rosnący wpływ zapośredniczeń pamięci przez mass media, w znaczeniu nowoczesnych metod komunikowania”<sup>16</sup>. Z kolei medializacja w znaczeniu szerokim byłaby „zjawiskiem związanym z wpływem wszelkich nośników pamięci na obraz przeszłości”<sup>17</sup>, przy czym autor zaznacza, że nie chodzi tu tylko o nośniki związane z nowoczesnym komunikowaniem masowym, ale też te bardziej tradycyjne<sup>18</sup>. W tym znaczeniu uważa koncentruje się nie na „mediach”, rozumianych jako system nowoczesnej komunikacji masowej, ale na „medium” jako czymś, co pośredniczy. Korzeniewski proponuje na nazwanie tego szerokiego znaczenia termin „mediatyzacja” – jako określenie procesu poddania zapośredniczeniu przez nośnik pamięci – i pozostawienie „medializacji” na oznaczenie zwiększającej się zależności pamięci o przeszłości od mediów masowych<sup>19</sup>.

<sup>12</sup> B. Szacka, *Czas...*, s. 21, 23–24, 26; też, *Pamięć...*, s. 53.

<sup>13</sup> A. Szpociński, *Kanon historyczny. Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci zbiorowej*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4, s. 134–135; tenże, *Przemiany obrazu przeszłości Polski. Analiza sluchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951–1984*, Warszawa 1989, s. 11–28, za: D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 16–17.

<sup>14</sup> A. Szpociński, *Kanon...*, za: D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 17. O miejscach pamięci i ich szerszym definiowaniu – zob. A. Kędziora, *Miejsca pamięci w zarządzaniu pamięcią o artyście*, „Zarządzanie w Kulturze” 2012, nr 3, s. 101–111.

<sup>15</sup> B. Korzeniewski, *Transformacja...*, s. 61.

<sup>16</sup> Tegoż, *Medializacja...*, s. 9.

<sup>17</sup> Tamże, s. 9.

<sup>18</sup> Szerzej o nośnikach zbiorowej pamięci historycznej w dalszej części artykułu.

<sup>19</sup> Szerzej o tych zjawiskach – zob. B. Korzeniewski, *Medializacja...*, s. 5–23.

Innym zjawiskiem zachodzącym w obrębie zbiorowej pamięci jest uniwersalizacja, polegająca na tym, że wydarzenia historyczne związane z grupą narodową zostają przyjęte jako własne przez wspólnotę międzynarodową. Wydaje się, że proces ten można odnieść także do mniejszych wspólnot, również do innych elementów pamięci, takich jak postaci historyczne. Polegałoby to wówczas na przyjęciu za swój przez jedną wspólnotę fragmentu pamięci zbiorowej drugiej wspólnoty. Zjawiskami przeciwnymi do uniwersalizacji są: regionalizacja pamięci, czyli zwiększone zainteresowanie historią lokalną i małych grup oraz zmiana stosunku do niej, a także pluralizacja pamięci, polegająca na różnicowaniu się odniesień do przeszłości w dyskursie publicznym i otwarciu pamięci o charakterze oficjalnym na różne wizje przeszłości. Wiąże się to, po pierwsze, z „odbrązawianiem” pamięci, czyli tendencją polegającą na odkrywaniu elementów z przeszłości grupy o charakterze negatywnym, np. krzywd wyrządzonych mniejszościom, a po drugie, z prywatyzacją pamięci, której brak jednoznacznej definicji. Określiłbym ją natomiast jako zawłaszczanie pewnego obszaru pamięci lub jej całości przez jakąś wspólnotę i roszczenie sobie prawa do jedynej poprawnej wykładni w tym zakresie. Zjawiskiem niejako na obrzeżach pamięci zbiorowej jest z kolei muzealizacja krajobrazu kulturowego, która według B. Korzeniewskiego wyraża się w odnawianiu i ochronie obiektów historycznych oraz krajobrazu kulturowego. Zjawisko muzealizacji można jednak odnieść do pamięci w ogóle. Polegałoby to wówczas na utrwalaniu istniejącego lub pożądanego poziomu zbiorowej pamięci, zwłaszcza poprzez jej instytucjonalizację (osadzenie w zewnętrznych ramach instytucjonalnych) oraz szczególną troskę o świadectwa przeszłości<sup>20</sup>.

Znaczną rolę w opisywanych zjawiskach odgrywają przekształcenia pamięci zbiorowej dokonywane przez grupy. Roy F. Baumeister i Stephen Hastings wyróżnili siedem możliwych modyfikacji w tym zakresie:

- 1) pomijanie niektórych niewygodnych elementów z przeszłości,
- 2) fałszowanie, czyli podawanie, że wydarzyło się coś, co nigdy nie zaistniało,
- 3) wyolbrzymianie i upiększanie drobnych faktów,
- 4) wiązanie i odrywanie, polegające na swobodnej manipulacji związkami przyczynowo-skutkowymi,
- 5) obwinianie nieprzyjaciół za własne niepowodzenia,
- 6) zrzucanie winy na okoliczności, kiedy inne metody nie dają rezultatów,
- 7) konstruowanie kontekstu poprzez upraszczanie splotów uwarunkowań<sup>21</sup>.

Zbiorowa pamięć historyczna pełni w społeczeństwie różnorakie funkcje. Trzy z nich jawią się jako szczególnie ważne i najbardziej podstawowe. Po pierwsze, jest wyznacznikiem tożsamości danej wspólnoty oraz integruje ją w sferze idei i wartości. Świadomość wspólnej przeszłości często stanowi podstawowy element więzi grupowej. Składa się na nią świadomość wspólnoty losu, przodków i istnienia w czasie. Jest ważna zwłaszcza w grupach narodowych. Pamięć zbiorowa przemienia wydarzenia i postaci z przeszłości w znaki symboliczne, których zespół składa

<sup>20</sup> Szerzej o poszczególnych zjawiskach – zob. B. Korzeniewski, *Transformacja...*. O muzealizacji i instytucjonalizacji – zob. A. Kędziora, dz.cyt., s. 106–107.

<sup>21</sup> B. Szacka, *Czas...*, s. 29–30.

się na język symboliczny, stanowiący wyróżnik grupy oraz pozwalający identyfikować swoich i obcych. Ten wspólny symboliczny repertuar staje się z biegiem czasu podstawą systemu znaczeń wspólnoty. Drugą funkcją pamięci zbiorowej jest przekaz norm, wzorców i pożądanych zachowań w grupie. Treści kumulowane w pamięci określają postawy członków wspólnoty oraz działania podejmowane zarówno wobec swoich, jak i obcych. Funkcja druga bywa nieraz traktowana jako element pierwszej, a zamiast niej pojawia się przekaz pamięci przeszłości. Jego najważniejszymi formami są edukacja szkolna i inne oficjalne środki przekazu, a także rozmowy z najbliższymi oraz niewerbalne zachowania upamiętniające. Trzecią funkcją zbiorowej pamięci stanowi legitymizacja lub delegitymizacja prawomocności władzy – jej nowych lub zastanych struktur i systemów. Tym samym pamięć jest ważnym narzędziem panowania oraz kontroli społecznej i można przez nią wpływać na powodzenie lub porażkę opcji politycznych lub programów ideowych<sup>22</sup>.

Związki zbiorowości z przeszłością podtrzymywane są przez dwa uzupełniające się mechanizmy: psychiczny – związany z pamiętaniem, przeżywaniem i przekazywaniem treści przeszłości – oraz fizyczny, który dotyczy przedmiotów. Marcin Kula pisał: „Przeszłość odzwierciedla się [...] praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś. W konsekwencji nośnikiem pamięci o przeszłości, przynajmniej potencjalnym, jest dosłownie wszystko”<sup>23</sup>. Ta opinia prowadzi do wniosku, że nośnikiem pamięci mogą być zarówno wytwory kultury, jak i elementy natury, elementy niematerialne czy ludzie – wszystkie będą jednak postrzegane przez pryzmat kultury, a tym samym będą jej wytworem. Pamięć o przeszłości tkwi właśnie w zachowanych wytworach kultury, które zawsze zawierają aspekty symboliczne i są przekazywanymi treściami dotyczącymi przeszłości. Nośnik pamięci nazywany może być również medium pamięci, ponieważ każdy wytwór kultury jest środkiem komunikacji zarówno międzypokoleniowej, jak i pomiędzy pokoleniami czy epokami. Artefakty kultury mogą powstawać w celu przekazywania znaczeń symbolicznych lub ten cel może zostać im przypisany w sposób wtórny, kiedy pod wpływem zmiany ludzkiego doświadczenia, jakim jest odkrycie nośnika lub pojawienie się możliwości jego odczytania, zostaje zauważony i wykorzystany. Nośniki pamięci są podstawą nadawania sensu przeszłości, ale są niejednoznaczne. Ich wymowa i waga zmienia się w zależności od kontekstu miejsca i czasu, a także okoliczności kulturowych oraz politycznych – widać to zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia i przełomów, kiedy podejmowane są wobec nich szczególne działania<sup>24</sup>. Na treść nośników pamięci wpływ mają również ich właściciele i pełnione przez nie funkcje. Mogą wreszcie mieć różne znaczenie dla konkretnych grup. To nośniki kształtują i podtrzymują pamięć zbiorową, a ta z kolei wpływa na ich trwanie<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Taż, *Pamięć...*, s. 54–55; taż, *Czas...*, s. 47–66; J. Nowak, dz.cyt., s. 128; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 14, 18.

<sup>23</sup> M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 8.

<sup>24</sup> O nośnikach pamięci podczas zaborów – zob. L.M. Nijakowski, dz.cyt., s. 76–91. O nośnikach pamięci w II Rzeczypospolitej – zob. tamże, s. 96–100; po 1989 r. – tamże, s. 124–138.

<sup>25</sup> M. Golka, dz.cyt., s. 68, 71–72, 119; J. Nowak, dz.cyt., s. 128; B. Korzeniewski, *Medializacja...*, s. 11, 15.

Złożoność i wielość nośników pamięci powoduje, że nie jest możliwe wymienienie ich wszystkich. Z tych samych powodów trudno także stworzyć ich jednoznaczną kategoryzację. Każda próba ich podziału niesie z sobą ryzyko zbyt uogólnień z jednej strony, natomiast z drugiej – zagrożenie zbyt szczegółowania. Wydaje się jednak, że można podjąć próbę stworzenia najważniejszych kategorii nośników i w ich ramach wyodrębnić te o największym znaczeniu dla pamięci zbiorowej. Za punkt wyjścia można byłoby przyjąć podział ze względu na czas powstania lub funkcjonowania, miejsce powstania lub funkcjonowania, materialność i niematerialność, oficjalność i nieoficjalność, a także posiadacza. Kategoryzacje te wydają się jednak dalece niewystarczające. W związku z tym poniżej proponuję własny podział nośników pamięci, który – choć nie jest doskonały (powoduje na przykład możliwość przypisania jednego nośnika do kilku kategorii) – wydaje się stosunkowo wyważony.

Nośnikami zbiorowej pamięci historycznej mogą być:

- ludzie – najważniejszy nośnik pamięci, bez nich możliwość przechowania pamięci wspólnotowej, która ich dotyczy, jest ograniczona, choć możliwa, wystarczy jeden człowiek przechowujący pamięć przeszłości – wtedy istnieje potencjalna możliwość jej przekazania innym i tym samym dalsze jej zachowanie, np. jednostka, wspólnota, naród, grupa społeczna, krąg kulturowy, cywilizacja;
- ludzkie działania – są upamiętnieniem same w sobie, a jednocześnie przypominają o treściach zbiorowej pamięci, np. uroczyste obchody rocznicowe, akademie, spektakle teatralne, strajki, protesty, manifestacje, pielgrzymki, ochrona zabytków, moda, pobór do wojska, kult zmarłych, badania naukowe, likwidowanie i fundowanie pomników, nadawanie i zmiana nazw, zmiana programów szkolnych, lustracja, rozszerzanie i pomniejszanie znaczeń dotychczasowych symboli, rokowania międzynarodowe, traktaty międzynarodowe;
- środowiska – są nośnikami same w sobie i gromadzą wytwory przeszłości, przechowują pamięć o przeszłości ze względu na jej duże znaczenie dla nich, nie jest to ich obowiązek, np. klasy i grupy społeczne (arystokracja, chłopci, intelektualiści, artyści, naukowcy), dynastie królewskie, państwo i jego organy (rządzący, parlament, wojsko, policja), organizacje pozarządowe, firmy i przedsiębiorstwa, Kościoły i związki wyznaniowe, szkolnictwo (uniwersytety, szkoły, także te poza granicami kraju), harcerstwo;
- nośniki niematerialne – związane zazwyczaj z kulturą oralną, przekaz ustny zapewnia transmisję ich treści, przekazywane są przez jednostki – strażników pamięci, często w wersji każdorazowo nieco zmodyfikowanej, przepadają wraz ze śmiercią nosiciela, o ile nie zyskają jakiejś formy materialnej, np. języki, mity, opowieści, genealogia, wiedza techniczno-praktyczna, nazwy, pieśni, idee;
- techniczne środki zapamiętywania – umożliwiają przetrwanie pamięci o danej wspólnocie bez kontaktu z jej członkami oraz przekaz jej treści w czasie i przestrzeni, niosą łącznie lub rozłącznie znaczenie bezpośrednie (to co sobą przedstawiają) oraz pośrednie (wiedzę o metodach wytworzenia, czasie po-



wstania, cechach, społecznościach, które je wytworzyły, przekazują pamięć wydarzeń, sytuacji i ludzi minionych, opisują świat w danym momencie), np. pismo w różnych formach, notacje muzyczne, inskrypcje, kroniki, druk, książki, dokumenty, dzieła sztuki, fotografie;

- przedmioty – przede wszystkim przedmioty codziennego użytku, komunikują sobą znaczenia symboliczne, przywołują skojarzenia i wyrażają pamięć o przeszłości – nieraz tworzone specjalnie w tym celu, np. reprodukcje, pocztówki, znaczki, monety, stroje, ordery i odznaczenia;
- przestrzeń – budowana z całego zbioru nośników pamięci, kompilacja wielu elementów, niejednokrotnie integrująca je w jedno znaczenie, nasycona symbolami i skojarzeniami, ze swej natury bardzo trwała i niezmienna, stosunkowo odporna na zniszczenia i czas; można rozróżnić przestrzeń publiczną i prywatną, np. budowle i ich układy, miasta, krajobrazy, architekturę układy urbanistyczne, świątynie, klasztory, ratusze, urzędy, wnętrza domów i mieszkań, pomniki (bohaterów, przywódców, świętych, postaci fikcyjnych, zwierząt, idei), tablice pamiątkowe, cmentarze, nagrobki, mauzolea, sarkofagi, kapliczki, krzyże przydrożne, małą architekturę, miejsca pamięci (martyrologii);
- elementy natury – przez nadanie im znaczenia symbolicznego lub przetworzenie przez człowieka stają się elementem kultury, np. lasy, skały, pola, łąki, góry, morza, krajobrazy, spreparowane skóry i poroża;
- media masowe – dają poczucie autentyczności, które może okazać się złudne, niosą duże ryzyko negatywnego wpływu na pamięć poprzez przeniesienie jej poza jednostki, pozwalają na prosty i szybki dostęp do treści, jednak zazwyczaj nie pomagają w ich zrozumieniu i wykorzystaniu, np. prasa, radio, telewizja, Internet;
- instytucje – specjalnie powołane do tworzenia i gromadzenia wytworów przeszłości (materialnych oraz niematerialnych), a także przechowywania i ochrony pamięci, ich przedmiotem zainteresowania są treści pożądane przez różne podmioty, choć bywa, że przechowują przedmioty tylko w przekonaniu, iż warto zachować jak najwięcej, nie wiedząc, co będzie cenne i przydatne, o ich znaczeniu świadczy fakt niszczenia z premedytacją podczas wojen. Są to np. wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, archiwa, muzea, kino, Instytut Pamięci Narodowej, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ośrodki Doskonalenia Nauczycieli, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji<sup>26</sup>.

Szczególne role wśród nośników pamięci przypada muzeom, a ze względu na podejmowaną tematykę i charakter gromadzonych zbiorów, zwłaszcza muzeom historycznym. Zdaniem Zdzisława Żygulskiego jun., muzea historyczne stanowią odrębną grupę, jednak historyzm tkwi również w muzeach artystycznych, które prezentują historię sztuki, a muzea historyczne korzystają niemal zawsze z dzieł sztuki jako ilustracji dziejów. Wydaje się, że należałoby rozszerzyć tę myśl także na pozostałe rodza-

<sup>26</sup> Więcej o nośnikach pamięci i ich przykładach – zob. M. Kula, dz.cyt.; M. Golka, dz.cyt., s. 67–119; L.M. Nijakowski, dz.cyt., s. 76–91, 96–100, 124–138.

je muzeów. Trudno przecież nie zgodzić się z tym, że historię prezentują także muzea archeologiczne (prehistoria), etnograficzne (historia wsi i ludów pierwotnych), techniczno-naukowe (historia techniki i nauki) czy nawet przyrodnicze, nazywane często muzeami historii naturalnej. Różnica pomiędzy muzeami sztuki a muzeami historycznymi, którą odnoszę również do innych kategorii muzeów, tkwi zdaniem Z. Żygulskiego jun. w odmienności zadań, celów oraz metod. Badacz nie wyjaśnia jednak, na czym dokładnie miałyby polegać owa różnica, poza lakonicznym stwierdzeniem, że zadaniem muzeum historycznego jest przedstawienie ograniczonej jakimś zakresem przeszłości historycznej za pomocą gromadzonych obiektów<sup>27</sup>. Wydaje się, że muzea artystyczne, archeologiczne, etnograficzne, techniczno-naukowe i przyrodnicze najzwyczajniej wysoce wyemancypowały się w toku rozwoju muzealnictwa, specjalizując się w konkretnych dziedzinach i kładąc nieco mniejszy nacisk na ukazanie ciągłości dziejowej czy konkretnych elementów przeszłości. Bardziej wyraźnej odmienności zarysować się chyba nie da, zważywszy że muzea historyczne także nie są jednorodną kategorią. Zakres ich działalności pozwala na rozróżnienie muzeów: historii globalnej, narodowej i państwowej; miejskich i regionalnych; wydarzeń, organizacji oraz idei (np. politycznych, religijnych); martyrologicznych; militarnych; uniwersyteckich; biograficznych; historii dziedzin sztuki (np. literatury, teatru, muzyki, fotografii, filmu); dziejów rozrywki i sportu<sup>28</sup>. To dość szerokie ujęcie muzeum historycznego mieści w sobie zatem przynajmniej kilka spośród typów wyróżnianych przez Główny Urząd Statystyczny jako osobne<sup>29</sup>. Pozwala dzięki temu przynajmniej częściowo ograniczyć problem pokrywania się poszczególnych kategorii muzeów. Mając na uwadze powyższe ustalenia, określam muzeum historyczne jako typ muzeum ukazujący za pomocą gromadzonych nośników pamięci określony fragment przeszłości historycznej dotyczącej świata, narodów, państw, regionów, miast, wydarzeń, organizacji, idei, męczeństwa, wojskowości, edukacji, wybitnych postaci, historii dziedzin sztuki oraz dziejów rozrywki i sportu.

Mniej więcej od końca XX wieku muzea historyczne są ważnym elementem przekazywania, podtrzymywania i kształtowania pamięci zbiorowej społeczeństw poprzez przekaz obrazu przeszłości i upowszechnianie wiedzy historycznej, co odbywa się w procesie pośredniczenia między badaniami naukowymi prowadzonymi przez historyków a pamięcią zbiorową. Są jednymi spośród wybranych przez wspólnotę i wyspecjalizowanych w przechowywaniu i przekazywaniu pamięci zbiorowej, dowodów o przebiegu historii, a także wartości oraz przekonania, które często mają decydujący wpływ na zbiorową świadomość i postrzeganie przeszłości. W pewnym sensie symbolizują całe zjawisko zbiorowej pamięci. Są nośnikami pamięci i dają schronienie innym nośnikom, umożliwiając im tym samym przetrwanie skuteczniej

<sup>27</sup> Z. Żygulski jun., *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982, s. 98–102.

<sup>28</sup> Podział ten w zasadniczej części pokrywa się z podziałem opracowanym przez Zdzisława Żygulskiego jun. – zob. Z. Żygulski jun., *Muzea...*, s. 98–102.

<sup>29</sup> O typach muzeów według podziału Głównego Urzędu Statystycznego – zob. *K-02 Sprawozdanie z działalności muzeum i instytucji paramuzealnej*, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 12.04.2013]; *Tabl. 1(196). Muzea [w:] Kultura w 2011 r.*, Warszawa 2012, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 12.04.2013].

niż inne formy istnienia. Przechowują pamięć w sposób wyselekcjonowany i wyidealizowany, pełniąc przy tym funkcję strażnika oficjalnej pamięci danej wspólnoty i często czyniąc dyskusję o przeszłości żywą, a nawet wzbudzając kontrowersje w społeczeństwie oraz mediach. Ekspozycje muzealne tworzą szczególny rodzaj narracji o historii, pokazując i wyjaśniając ją, ale także komunikując o współczesności; tym, jaki jest dominujący sposób pamiętania i myślenia o przeszłości we wspólnocie. Są miejscem konfrontacji oficjalnej wersji przeszłości grupy z doświadczeniami i pamięcią indywidualną jej członków, jak również manifestacją zbiorowej pamięci historycznej wspólnoty, będąc jednocześnie jedną z niewielu możliwych form wyrażania tożsamości grupowej. Należą do domeny symbolicznej danej zbiorowości i w wyjątkowych sytuacjach mogą stać się przejawem i środkiem przemocy symbolicznej w stosunku do obcych. Ich społeczne oddziaływanie jest zazwyczaj szerokie i w znacznym stopniu przekracza zakres zebranych artefaktów kulturowych<sup>30</sup>.

Ze względu na funkcję legitymizacji i delegitymizacji władzy pamięć zbiorowa może być kształtowana lub wręcz kreowana w sposób świadomy, celowy i planowy – często poprzez muzea historyczne. Jej treści są nieustannie poddawane selekcji, interpretacji i reinterpretacji, zgodnie ze strategiami kultury politycznej danej zbiorowości. Rezultatem tego jest aktywność społeczna polegająca na zinstytucjonalizowanym pamiętaniu i zapominaniu. Jednak manipulacji pamięcią dopuszczają się nie tylko rządzący, lecz także różne inne podmioty, na przykład instytucje, intelektualiści i liderzy grup zabiegających o prestiż i poprawę swojej sytuacji społecznej. Te rozmaite organy zabiegające o utrwalenie odpowiadającej im wykładni przeszłości za pomocą różnych narzędzi nazywa się „aktorami pamięci”. Celem ich działań w przestrzeni pamięci zbiorowej jest wskazywanie wrogów wspólnoty, leczenie kompleksów grupowych, „pokrzepianie serc” bądź wymazywanie niewygodnych fragmentów historii. Ze względu na mnogość podmiotów w danej zbiorowości oraz potencjalne istnienie pomiędzy nimi różnic w postrzeganiu przeszłości, w każdym społeczeństwie następuje naturalny spór o to, co i jak pamiętać. Toczy się on z różną jawnością i intensywnością. Nie są to jednak w rzeczywistości spory o przeszłość, ale o podstawowe sprawy terażniejszości, takie jak charakter wspólnoty i zasady samookreślenia, wartości i wzory zachowań pożądaných czy prawomocność władzy. Często pojawia się wtedy postulat służebności historii wobec pamięci zbiorowej<sup>31</sup>.

Wydaje się, że szczególnie istotnym „aktorem pamięci” jest władza, a dokładnie jej instytucje. To właśnie rządzący (zwłaszcza w państwie niedemokratycznym), ze względu na swój status i dostępne narzędzia, posiadają największe możliwości w zakresie podejmowania działań kształtujących zbiorową pamięć. Te przedsięwzięcia władzy w zakresie kolektywnego pamiętania bywają różnie nazywane i definiowa-

<sup>30</sup> M. Golka, dz.cyt., s. 103–113; J. Nowak, dz.cyt., s. 32, 128–130; B. Korzeniewski, *Wystawy historyczne jako nośnik pamięci na przykładzie wystawy o zbrodniach Wehrmachtu*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3, s. 68–84; K. Pomian, dz.cyt., s. 148; S. Mocek, *Pamięć i zapominanie, Kulturowe i społeczne funkcje muzeów* [w:] D. Folga-Januszewska, B. Gutowski (red.), *Ekonomia muzeum*, Kraków–Warszawa 2011, s. 170; J. Sadkiewicz, dz.cyt., s. 282–288.

<sup>31</sup> J. Nowak, dz.cyt., s. 128, 137; B. Szacka, *Pamięć...*, s. 52–53; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 16.

ne<sup>32</sup>. Czasem mówi się o „polityce pamięci”, jednak najczęściej spotykane jest tłumaczenie niemieckiego *Geschichtspolitik*, czyli „polityka historyczna”<sup>33</sup>. Funkcjonuje ona wtedy zazwyczaj w rozumieniu potocznym, czyli jako „polityczne dysponowanie pamięcią”<sup>34</sup>. Używanie takiego terminu niesie z sobą jednak wiele negatywnych konotacji, wykluczając niejako pewne pozytywne aspekty zjawiska i sprzyjając jego kolokwializacji. Ponadto, co podkreślają Dorota Malczewska-Pawelec i Tomasz Pawelec, określenie „polityka historyczna” nie jest zbyt precyzyjne: nie chodzi tu bowiem o to, jaka była przeszłość (nie da się jej przecież zmienić w sensie dosłownym), ale sednem jest to, co i w jaki sposób zostanie zapamiętane przez zbiorowość. Dlatego też proponują oni posługiwanie się terminem „polityka pamięci historycznej”, definiując go jako

[...] zabiegi podejmowane przez przedstawicieli władzy na rzecz intencjonalnego modelowania zbiorowej pamięci historycznej oraz sprawowania nad nią kontroli; innymi słowy, władania nią w celu realizowania określonych celów ideologicznych oraz politycznych (najczęściej związanych z szeroko rozumianym zamiarem legitymizowania władzy i wspieranego przez nią porządku społecznego).

Dodają do tego, że „w praktyce takie zabiegi przybierają zwykle postać świadomego kreowania, przekształcania i dekonstruowania określonych miejsc pamięci”<sup>35</sup>. Uważam za zasadne stosowanie określenia „polityka pamięci historycznej” i będę go tutaj używać, sądzę jednak, że zaproponowana przez Dorotę Malczewską-Pawelec i Tomasza Pawelca jego definicja jest zbyt wąska i ogranicza się tylko do negatywnych stron omawianego zjawiska, pomijając pozytywne, które niewątpliwie również istnieją. Ze względu na ten niepełny obraz bliższe mi jest rozumienie polityki pamięci historycznej zaproponowane przez Jacka Nowaka, który określa ją jako

[...] planowe działania elit wspólnoty i jej instytucji, zmierzające do wyboru treści, i konstruowanie narracji o przeszłości, która przekazywana jest zarówno wewnątrz, ale i poza grupę w celu budowania spójnego dyskursu tożsamościowego<sup>36</sup>.

Już z powyższych rozważań definicyjnych wynika, że polityka pamięci historycznej posiada dwa aspekty: negatywny i pozytywny, według których kształtują się postawy w stosunku do niej: sceptyczna i entuzjastyczna. Przeciwnicy nie bez podstaw obawiają się manipulowania przeszłością do celów politycznych i jego następstw. Wśród zagrożeń, jakie niesie, wymieniają oddanie prawa do interpretacji historii tylko wybranym osobom i instytucjom, instrumentalizację przeszłości i ujednolicenie jej wizji według wersji wygodnej dla rządzących, fałszowanie historii, wykluczenie różnych wspólnot mniejszościowych, budowanie podziałów i wąskiej

<sup>32</sup> O braku jasnej definicji – zob. L.M. Nijakowski, dz.cyt., s. 41–48.

<sup>33</sup> D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 18; L.M. Nijakowski, dz.cyt., s. 29.

<sup>34</sup> J. Tokarska-Bakir, *Nędra polityki historycznej* [w:] P. Kosiewski (red.), *Pamięć jako przedmiot władzy*, Warszawa 2008, s. 27.

<sup>35</sup> D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, dz.cyt., s. 18.

<sup>36</sup> J. Nowak, dz.cyt., s. 138.

wspólnoty, szkodenie polityce zagranicznej i pojednaniu, niszczenie pamięci grup mniejszych i pomijanie mikronarracji historycznych, budowanie tożsamości wspólnoty tylko na podstawie dominujących przekonań, pobudzanie nacjonalizmu i samouwielbienia. Polityce pamięci historycznej zarzuca się również brak krytycyzmu, ogólny anachronizm i zacofanie, a na jej niekorzyść przemawia ponadto wykorzystywanie jej jako formy marketingu politycznego mającego przysporzyć wyborców oraz utożsamienie z praktykami propagandowymi (zwłaszcza totalitarnymi), jak również manipulacjami (podobnymi do tych w czasach PRL).

Z kolei zwolennicy polityki pamięci historycznej podkreślają, że nowoczesne państwo musi taką pamięć posiadać i rozwijać, bo jest konieczna do podtrzymywania i kultywowania tradycji, kultury i dziedzictwa narodowego, krzewienia historii, budowania tożsamości, tworzenia pozytywnego wizerunku na arenie międzynarodowej, wskazywania członkom wspólnoty granic symbolicznych wytyczonych na podstawie interpretacji historii i elementów dziedzictwa, które będą podtrzymywane. Wskazuje się, że niezbędne jest docenienie istotnego czynnika państwowotwórczego, jakim jest dorobek pokoleniowy, poszanowanie własnej tradycji i historii, dostosowanie do wymagań XXI wieku czy wzmocnienie dyskursu publicznego, a poprzez niego pogłębienie świadomości historycznej obywateli. Entuzjaści polityki pamięci historycznej wymieniają także dobroczynny wpływ na skuteczność i stabilność demokracji, dokonywany przez wymagane osadzenie ustroju w kulturze, tradycji i historycznym dorobku narodu, oraz potrzebę odpowiedzenia na niepożądane wizje wspólnej przeszłości i działania innych państw w tym zakresie (w przypadku Polski szczególnie Niemiec i Rosji)<sup>37</sup>.

Wydaje się, że oba stanowiska są zbyt radykalne i należałoby je wypośrodkować. Oczywiście jest, że rządzący będą zawsze próbowali zdominować politykę pamięci historycznej, ponieważ to jeden ze sposobów wykorzystania przeszłości do sprawowania władzy<sup>38</sup>. Tymczasem władza niemal zawsze wiąże się ze zbiorowością i może służyć panowaniu nad nią oraz kierowaniu nią wbrew jej woli i interesom. Wydaje się jednak, że w warunkach państwa demokratycznego, wolności słowa i nieporównywalnie mniejszej w stosunku do państwa autorytarne czy totalitarne skali instrumentów nie jest możliwe całkowite narzucanie wizji przeszłości przez władzę<sup>39</sup>. Już sam fakt istnienia naturalnych sporów o kształt polityki pamięci historycznej, dopuszczanie do głosu oponentów czy wręcz oczekiwanie dyskursu w tym zakresie przez rządzących w celu zdobycia kapitału przez ukazanie odmiennych poglądów konkurencji jest dowodem na istotne różnice pomiędzy działaniami prowadzonymi przez państwa autorytarne i totalitarne a tymi we współczesnych demokracjach, niemniej jednak konieczne jest kontrolowanie poczynań państwa przez niezależne

<sup>37</sup> J. Sadkiewicz, dz.cyt., s. 277–278; J. Nowak, dz.cyt., s. 137–138.

<sup>38</sup> Zob. *Pamięć jako przedmiot...*; M.A. Cichocki, *Władza i pamięć. O politycznej funkcji historii*, Kraków 2005.

<sup>39</sup> Zupełna kontrola wizji przeszłości przez władzę nie jest możliwa także w państwach nie-demokratycznych. Bardzo często spotykana jest w nich nieufność obywateli wobec przekazu oficjalnego i niewłączanie go do pamięci zbiorowej, a także występowanie przekazów alternatywnych: werbalnych i niewerbalnych – B. Szacka, *Czas...*, s. 60–63.

ośrodki (np. naukowców, instytucje prywatne, organizacje pozarządowe) i umożliwienie im tworzenia własnych narracji, jednak przy zachowaniu podstawowego miejsca dla instytucji państwowych. Utrzymanie dominacji państwa w tym zakresie wynika z faktu, że – co podkreśla Lech M. Nijakowski – tak samo jak człowiek jest tym, co pamięta i bez stałej pracy nad tą pamięcią by go nie było, tak i państwa oraz narody bez analogicznego mechanizmu zanikają, rozpadając się na lokalne wspólnoty. Pamięć zbiorowa, jako ostoja tożsamości wspólnotowej, wymaga nieustannego procesu zapamiętywania, zapominania i przypominania, który odbywa się w sposób nieświadomy lub planowy. Ta intencjonalna część, czyli w dużej mierze właśnie polityka pamięci historycznej dotycząca zbiorowości, a nie jednostek, jest elementem nieodłącznym państwa w rozumieniu współczesnym i wzmacnia wspólną tożsamość jego obywateli. Zarządzanie państwem, jak zauważa Jan Sadkiewicz, jest tu analogiczne do zarządzania firmą, która dąży do integracji pracowników i ich utożsamienia z przedsiębiorstwem. W jaki sposób to się dzieje, zależne jest od danego państwa i jego kultury, niemniej zazwyczaj odbywa się poprzez przypominanie chlubnych wydarzeń, odkrywanie dawnych zbrodni, tworzenie tradycji, kreowanie wrogów i demonizowanie obcych. Tak rozumiana polityka pamięci historycznej staje się oficjalnie przekazywanym obrazem przeszłości, czyli jednym z elementów kształtowania pamięci zbiorowej obok pamięci jednostek o własnych przeżyciach oraz pamięci kolektywnej wyrosłej z osobistych doświadczeń wspólnych wielu jednostkom. Państwo powinno ją prowadzić przy zachowaniu standardów demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, pozostawiając swobodę funkcjonowania inicjatywom niezależnym i zapewniając im wsparcie<sup>40</sup>.

Polityka pamięci historycznej wiąże się z amerykańskim nurtem *public history*, który postulował wprowadzenie do życia publicznego profesjonalnej historii, między innymi poprzez muzea czy ekspozycje upamiętniające. Instytucje muzealne, obok edukacji szkolnej i uroczystości upamiętniających, są jednym z najważniejszych obszarów działań państwa w zakresie polityki pamięci historycznej<sup>41</sup>, które w przypadku Polski wpisane są ponadto w dużej mierze w zakres kompetencji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>42</sup>. W tym kontekście należy postawić pytanie o relacje polityki pamięci historycznej i polityki kulturalnej, czyli „świadomego zarządzania interesem publicznym w [sektorze kultury] oraz podejmowania decyzji we wszyst-

<sup>40</sup> J. Nowak, dz.cyt., s. 137–138; L.M. Nijakowski, dz.cyt., s. 18–19, 29; B. Szacka, *Czas...*, s. 44–45; J. Sadkiewicz, dz.cyt., s. 287.

<sup>41</sup> Widać to dobrze na przykładzie Polski w połowie pierwszej dekady XXI w., kiedy to zorganizowano obchody 60. rocznicy Powstania Warszawskiego, wprowadzano zmiany w programach szkolnych i powoływano nowe muzea (Powstania Warszawskiego, Historii Polski), co było przejawem tzw. nowej polityki pamięci w Polsce, której początek datuje się na 2004 r. – zob. B. Korzeniewski, *Transformacje...*, s. 177–231; J. Kurski, *Wprowadzenie [w:] Pamięć jako przedmiot...*, s. 7–8. O dyskusjach toczonych wówczas w Polsce – zob. m.in. A. Panecka (red.), *Polityka historyczna. Historycy, politycy, prasa*, Warszawa 2005; R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005.

<sup>42</sup> O działaniach MKiDN w zakresie polityki historycznej – zob. J. Sadkiewicz, dz.cyt., s. 280–286.

kich kwestiach związanych z rozwojem kulturalnym danego społeczeństwa<sup>43</sup>. Opinie w tym zakresie są podzielone – niektórzy traktują politykę pamięci historycznej jako podrzędną w stosunku do polityki kulturalnej, inni jako nadrzędną, jeszcze inni wskazują, że jest jej elementem, tak samo jak każdego innego obszaru działań państwa. Wydaje się jednak, że ze względu na realizowanie przede wszystkim przez instytucje kultury, wpisanie w działania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak również odniesienie do tożsamości oraz materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego, polityka pamięci historycznej jest elementem polityki kulturalnej państwa. Co więcej, uzasadnienia takiego ujęcia sprawy w przypadku Polski można dopatrywać się w Konstytucji (Preambuła oraz art. 5 i 6)<sup>44</sup>.

Warto przy tym wspomnieć, że początki polskiego muzealnictwa w ogóle wiążą się zarówno z muzealnictwem historycznym, jak i polityką pamięci historycznej. Zasadniczą bowiem ideą Izabeli Czartoryskiej było ocalenie będących w niebezpieczeństwie świadectw dawnej świetności Polski oraz przedstawienie na ich podstawie polskich dziejów od czasów najdawniejszych do jej współczesnych. Puławy stały się zatem siedzibę pierwszego polskiego muzeum historycznego. Żygułski jun. pisał ponadto w odniesieniu do działalności Czartoryskiej, że „Przeszłość należało upięknąć i uszlachetnić przez ukazanie dawnych skarbów i trofeów, od kształtu bowiem przeszłości zależna jest przyszłość narodu”<sup>45</sup>. Można więc zaryzykować tezę, że puławskie muzeum było też swego rodzaju przemyślanym narzędziem polityki historycznej, choć organizowanym i realizowanym dzięki współpracy różnych warstw społeczeństwa polskiego, a nie z inspiracji i dzięki środkom rządu, bo takiego przecieź nie było. Przedsięwzięcie Czartoryskiej było na wskroś romantyczne i humanistyczne, a zarazem prezentowało określony program polityczny i oddziaływało na kształt świadomości narodowej. Wszystko to razem miało znaczący wpływ na kwestię odzyskania niepodległości przez Polskę<sup>46</sup>.

Polskie muzealnictwo także i dziś opiera się w dużej mierze na muzeach historycznych, co – jeśli się dostrzeże znaczną przewagę muzeów publicznych nad prywatnymi w naszym kraju<sup>47</sup> – może świadczyć o żywotnym zainteresowaniu władz akurat tym rodzajem instytucji. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2011 roku w Polsce istnieją 133 muzea historyczne, które stanowią drugą najliczniejszą grupę muzeów w Polsce (po artystycznych), a zgodnie z przyjętą wcześniej

<sup>43</sup> M. Dragičević-Šešić, B. Stojković, *Kultura: zarządzanie, animacja, marketing*, Warszawa 2010, s. 29. O definicjach polityki kulturalnej – zob. m.in. S. Dragojević, *Definicje polityki kulturalnej*, „Culture Management / Kulturmanagement / Zarządzanie Kulturą” 2008, nr 1, s. 248–256.

<sup>44</sup> B. Szacka, *Czas...*, s. 22; B. Korzeniewski, *Wystawy...*, s. 68–69; J. Sadkiewicz, dz. cyt., s. 279; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>45</sup> Z. Żygułski jun., *Muzea na świecie...*, s. 57.

<sup>46</sup> Z. Żygułski jun., *Dzieje zbiorów Puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, Kraków 2009, s. 19, 53, 58.

<sup>47</sup> Według danych GUS z 31 grudnia 2011 r. w Polsce działały 682 muzea w sektorze publicznym i 95 muzeów w sektorze prywatnym – *Tabl. 1(196). Muzea*. Według danych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 19 kwietnia 2013 r. w sektorze publicznym działało 335 muzeów, natomiast w prywatnym – 149 – *Rejestry, ewidencje, archiwa, wykazy* [w:] *Departament Dziedzictwa Kulturowego*, <http://bip.mkidn.gov.pl> [odczyt: 18.04.2013].

przeze mnie definicją muzeum historycznego, należałoby do niej doliczyć także inne kategorie muzeów wyróżnione w typologii GUS, choćby muzea biograficzne, martyrologiczne, militarne czy najliczniejszą kategorię muzeów regionalnych, co łącznie dałoby niemal połowę polskich muzeów. Muzea historyczne stanowią także najliczniejszą grupę pośród muzeów samorządowych – w Polsce jest 100 muzeów tego typu prowadzonych przez gminy, powiaty i województwa. W pozostałych wskaźnikach muzea historyczne, i to w zawężonym rozumieniu typologii GUS, zajmują zwykle drugie lub trzecie miejsce. Przykładowo, w 2011 roku uplasowały się na drugiej pozycji pod względem liczby zwiedzających (5,1 mln) i posiadanych muzealiów (1,5 mln), trzeciej, jeśli chodzi o wystawy zorganizowane w kraju (541) i zrealizowane programy badawcze (85), oraz pierwszej – w zakresie wystaw zorganizowanych za granicą (39)<sup>48</sup>.

Znaczenie i olbrzymi potencjał muzeów historycznych znajduje odzwierciedlenie również w inwestycjach (zwykle z inicjatywy lub dzięki wsparciu władz różnego szczebla) w obiekty muzealne oraz nowoczesne wystawy stałe – zazwyczaj o charakterze narracyjnym i multimedialnym – oddziałujące na zmysły i emocje. Muzea o profilu historycznym są bodaj najliczniejszą grupą spośród wszystkich, które w ostatnim czasie zostały powołane, wybudowano ich nowe budynki bądź zmodernizowano dotychczasowe siedziby i ekspozycje. Trend ten dotyczy przeróżnych muzeów: prowadzonych przez organy administracji rządowej, samorządowych czy współprowadzonych, będących w większych strukturach organizacyjnych, jak i samodzielnych, o zasięgu ogólnokrajowym i regionalnym, oddziałujących w skali kraju i Europy, jak i poszczególnych regionów. Początku zjawiska należy upatrywać w otwarciu Muzeum Powstania Warszawskiego w 2004 roku oraz podjęciu idei utworzenia i budowy Muzeum Historii Polski w Warszawie. W następnych latach w różnych częściach kraju powstawały kolejne inicjatywy. Spośród muzeów o tematyce ogólnokrajowej wymienić należy otwarte z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina nowoczesne Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, działające w strukturze Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina<sup>49</sup>, a także otwarte w związku z 70. rocznicą wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich – instytucję kultury utworzoną wspólnie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miasto Stołeczne Warszawę oraz Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny. W budowie jest siedziba Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Nowy wymiar muzealny będzie mieć założone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miasto Gdańsk, Województwo Pomorskie, Fundację Centrum Solidarności i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, które ma prowadzić wystawę stałą, jednak nie będzie muzeum w znaczeniu prawnym. W roku 2012 w nowym budynku Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” (prowadzonego wspólnie przez Miasto Kraków i Województwo Małopolskie) otwarto wystawę stałą. Po licznych problemach real-

<sup>48</sup> *Kultura w 2011 r.; Działalność instytucji kultury w Polsce w 2011 r.*, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 20.04.2013].

<sup>49</sup> O Muzeum Fryderyka Chopina – zob. M. Janicki (red.), *Muzeum Chopina*, Warszawa 2011.



ne wydaje się ponowne utworzenie Muzeum PRL-u w dawnym kinie „Światowid” w Nowej Hucie – tym razem jako gminnej instytucji kultury, a nie oddziału Muzeum Historii Polski<sup>50</sup>. Osobną grupę nowych muzeów historycznych stanowią muzea martyrologiczne. W ostatnich latach nowoczesne obiekty i ekspozycje powstały choćby w Muzeum – Miejscu Pamięci Palmiry (oddziale Muzeum Historycznego Miasta Stołecznego Warszawy) oraz Muzeum – Miejscu Pamięci w Bełżcu<sup>51</sup>. Pośród muzeów o tematyce regionalnej pionierem w zakresie tworzenia nowych muzeów i wystaw historycznych jest Kraków. W ostatnich latach Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wzbogaciło się o dwa nowe obiekty wraz z wystawami stałymi: Fabrykę Emalia Oskara Schindlera (wystawa „Kraków – czas okupacji 1939–1945”)<sup>52</sup> oraz Rynek Podziemny (szlak turystyczny „Śladem europejskiej tożsamości Krakowa”). Zmodernizowano także wystawy „Krakowianie wobec terroru 1939–1945–1956” (przy Ulicy Pomorskiej) czy „Apteka w getcie krakowskim” (w Aptece pod Orłem Tadeusza Pankiewicza). Planowane jest również stworzenie nowej wystawy teatralnej w Domu pod Krzyżem<sup>53</sup>. W Warszawie budowane jest Muzeum Warszawskiej Pragi – oddział Muzeum Historycznego Miasta Stołecznego Warszawy, w Wadowicach powstaje Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II (utworzone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwo Małopolskie, Gminę Wadowice i Archidiecezję Krakowską), natomiast w nowej siedzibie Muzeum Śląskiego w Katowicach znajdzie się wystawa stała „Historia Górnego Śląska”<sup>54</sup>. Tymczasem przedstawiona lista to tylko wybór z nowo otwartych i zmodernizowanych w ostatnim czasie instytucji.

Muzea historyczne pełnią szczególną rolę w zakresie pamięci zbiorowej, jako że dają schronienie jej nośnikom i same nimi są. Dzięki nim pamięć zbiorowa – choć w sposób wyidealizowany – jest przechowywana, podtrzymywana, kształtowana oraz przekazywana. Ekspozycje historyczne wyjaśniają przeszłość i są miejscem konfrontacji z nią, a także wyrażają tożsamość grupową i szeroko oddziałują na społeczeństwo. Mimowolnie i w sposób nieunikniony muzea historyczne stają się narzę-

<sup>50</sup> R. Kozik, *Kraków stworzy własne Muzeum PRL-u, dotychczasowe zniknie*, <http://gazeta.pl> [odczyt: 22.04.2013].

<sup>51</sup> O ekspozycjach historycznych dotyczących Holokaustu – zob. A. Ziębińska-Witek, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Lublin 2011.

<sup>52</sup> O wystawie w Fabryce Emalia Oscara Schindlera – zob. *Kraków – czas okupacji, 1939–1945*, Kraków 2010.

<sup>53</sup> O planowanej wystawie teatralnej – zob. *Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Nowe Muzeum Teatralne*, Kraków 2011.

<sup>54</sup> Szczegółowe informacje o wymienionych muzeach, realizowanych w nich inwestycjach i wystawach – zob. strony internetowe [odczyt: 22.04.2013]: *Muzeum Powstania Warszawskiego*, <http://1944.pl>; *Muzeum Historii Polski*, <http://muzhp.pl>; *Muzeum Fryderyka Chopina*, <http://chopin.museum>; *Muzeum Historii Żydów Polskich*, <http://jewishmuseum.org.pl>; *Muzeum Wojska Polskiego*, <http://muzeumwp.pl>; *Europejskie Centrum Solidarności*, <http://ecs.gda.pl>; *Muzeum Armii Krajowej*, <http://muzeum-ak.pl>; *Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry*, <http://palmiry.mhw.pl>; *Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu*, <http://belzec.eu>; *Muzeum Historyczne Miasta Krakowa*, <http://mhk.pl>; *Muzeum Warszawskiej Pragi*, <http://muzeumpragi.pl>; *Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II*, <http://dom.rodzinyjanapawlapl>; *Muzeum Śląskie*, <http://muzeumslaskie.pl>.

dziem polityki historycznej, która – pomimo możliwości nadużyć ze strony władzy – jest zjawiskiem pozytywnym i pożądanym, wpisującym się w zakres polityki kulturalnej państwa. To usytuowanie muzeów historycznych pomiędzy doniosłymi funkcjami na rzecz pamięci zbiorowej, z jednej strony, a wpływami decydentów z drugiej, widoczne było już u zarania polskiego muzealnictwa – w działaniach Izabeli Czartoryskiej, które miały pielęgnować pamięć o przeszłości narodu, jednocześnie nieco ją „upiększając”. Dla współczesności symptomatyczny jest natomiast znaczny rozwój muzealnictwa historycznego, widoczny zarówno w danych statystycznych, jak i inwestycjach w infrastrukturę. Duże zainteresowanie odbiorców, liczba muzeów, muzealiów i organizowanych przedsięwzięć oraz nowoczesna infrastruktura stanowią olbrzymi potencjał, który powinien zostać dobrze wykorzystany, co rozumieć należy jako budowanie pozytywnego stosunku do własnej przeszłości i wzmacnianie tożsamości społeczeństwa, w żadnym natomiast przypadku fałszowanie prawdy historycznej. Na działania państwa mieszczące się w granicach obowiązków konstytucyjnych i prowadzonej polityki kulturalnej nie ma co się oburzać, a raczej uczynić z nich szansę na dalszy rozwój instytucji, edukację historyczną odbiorców i budowanie pozytywnego wizerunku regionu czy całego kraju.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Cichoński M.A., *Władza i pamięć. O politycznej funkcji historii*, Kraków 2005.
- Dragojević S., *Definicje polityki kulturalnej*, „Culture Management / Kulturmanagement / Zarządzanie Kulturą” 2008, nr 1.
- Dragičević-Šešić M., Stojković B., *Kultura: zarządzanie, animacja, marketing*, Warszawa 2010.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Janicki M. (red.), *Muzeum Chopina*, Warszawa 2011.
- Kędziora A., *Miejsca pamięci w zarządzaniu pamięcią o artyście*, „Zarządzanie w Kulturze” 2012, nr 3.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Korzeniewski B., *Medializacja i mediatyzacja pamięci – nośniki pamięci i ich rola w kształtowaniu pamięci przeszłości*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3.
- Korzeniewski B., *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 r.*, Poznań 2010.
- Korzeniewski B., *Wystawy historyczne jako nośnik pamięci na przykładzie wystawy o zbrodniach Wehrmachtu*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3.
- Kosiewski P. (red.), *Pamięć jako przedmiot władzy*, Warszawa 2008.
- Kostro R., Merta T. (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005.
- Kraków – czas okupacji, 1939–1945*, Kraków 2010.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Kurski J., *Wprowadzenie* [w:] P. Kosiewski (red.), *Pamięć jako przedmiot władzy*, Warszawa 2008.
- Kwiatkowski P.T., *Czy lata III Rzeczypospolitej były „czasem pamięci”?* [w:] A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011.

- Mocek S., *Pamięć i zapominanie, Kulturowe i społeczne funkcje muzeów* [w:] D. Folga-Januszewska, B. Gutowski (red.), *Ekonomia muzeum*, Kraków–Warszawa 2011.
- Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Nowe Muzeum Teatralne*, Kraków 2011.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Nowak J., *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
- Panecka A. (red.), *Polityka historyczna. Historycy, politycy, prasa*, Warszawa 2005.
- Pomian K., *Historia naukowa wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Sadkiewicz J., *Polityka historyczna w Polsce. Teoria – praktyka – dyskurs publiczny*, „Culture Management / Kulturamanagement / Zarządzanie Kulturą” 2009, nr 2.
- Saryusz-Wolska M., *Wprowadzenie* [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szacka B., *Pamięć społeczna* [w:] Z. Bokszański Z. i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000.
- Tokarska-Bakir J., *Nędra polityki historycznej* [w:] P. Kosiewski (red.), *Pamięć jako przedmiot władzy*, Warszawa 2008.
- Ziębińska-Witek A., *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Lublin 2011.
- Żygulski Z. jun., *Dzieje zbiorów Puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, Kraków 2009.
- Żygulski Z. jun., *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982.

### Źródła internetowe

- Działalność instytucji kultury w Polsce w 2011 r.*, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 20.04.2013].
- K-02 Sprawozdanie z działalności muzeum i instytucji paramuzealnej*, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 12.04.2013].
- Kozik R., *Kraków stworzy własne Muzeum PRL-u, dotychczasowe zniknie*, <http://gazeta.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Kultura w 2011 r.*, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 12.04.2013].
- Rejestry, ewidencje, archiwa, wykazy* [w:] *Departament Dziedzictwa Kulturowego*, <http://bip.mkidn.gov.pl> [odczyt: 18.04.2013].
- Tabl. 1(196). Muzea* [w:] *Kultura w 2011 r.*, <http://stat.gov.pl> [odczyt: 12.04.2013].

### Strony internetowe muzeów:

- Europejskie Centrum Solidarności*, <http://ecs.gda.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Armii Krajowej*, <http://muzeum-ak.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II*, <http://domrodzinnyjanapawla.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Fryderyka Chopina*, <http://chopin.museum> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Historii Polski*, <http://muzhp.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Historii Żydów Polskich*, <http://jewishmuseum.org.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Historyczne Miasta Krakowa*, <http://mhk.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry*, <http://palmiry.mhw.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu*, <http://belzec.eu> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Powstania Warszawskiego*, <http://1944.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Śląskie*, <http://muzeumslaskie.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Warszawskiej Pragi*, <http://muzeumpragi.pl> [odczyt: 22.04.2013].
- Muzeum Wojska Polskiego*, <http://muzeumwp.pl> [odczyt: 22.04.2013].